



Na parafii, u rodziców, w pielgrzymce lub na łonie przyrody – tak wyglądają wakacje większości księży. Czas odpoczynku duchowni wykorzystują, by poprzez odnowienie ducha i ciała z zapałem wrócić do swojej codziennej pracy, lepiej posługiwać wśród tych, do których posłał ich Kościół przez dekret biskupa ordynariusza. **Prawo na odpoczynek**

Jeden z katolickich portali internetowych zamieścił następującą historię: „Pewni małżonkowie zamieszkali w pensjonacie położonym niedaleko plaży. Kiedy przychodzili na posiłki do stołówki, ciągle widzieli mężczyznę, który zawsze jadł w samotności. Wylegiwał się na plaży, spacerował brzegiem morza również bez towarzystwa. Wprawiło ich to w zdumienie: mężczyzna w średnim wieku, przystojny, zadbany... a jednak sam! W niedzielę wszystko się wyjaśniło. Ten nieznajomy nienagannie prezentujący się mężczyzna podczas Mszy św. zajął inne od pozostałych wiernych miejsce w świątyni – był jednym z kapłanów stojących przy ołtarzu. Mogą powstać pytania: Czy się wstydził? Dlaczego nie zakładał sutanny lub przynajmniej koloratki? Odpowiedź jest prosta. Ksiądz to zwykły człowiek, który podobnie jak inni chce odpocząć, nie przyciągając większej uwagi. † Nie ze wstydu więc ubiera się jak świecki, tylko z chęci zagubić się w tłumie, mieć czas dla siebie”.

Kapłanem jest się 24 godziny na dobę bez urlopów i dni wolnych. Nawet jeśli ksiądz jest ubrany po

Rzeczywiście, każdemu należy się wypoczynek – także kapłanom. Kodeks Prawa Kanonicznego mówi, że „przysługuje im (kapłanom – przyp. aut.) prawo do należnych i wystarczających corocznych wakacji, określonych prawem powszechnym lub partykularnym” (kan. 283, par. 2). Sami duchowni podkreślają, że swój wolny czas mogą spędzić tak, jak im się podoba, z zachowaniem jednak zasady „salus animarum suprema lex” („dobro duszy najwyższym prawem”) i pod warunkiem, że będzie to godne księdza.

Trudy wypoczyniania

Rzeczywiście, duchowni nie zawsze mają szansę na letni wypoczynek. Głównie ze względu na przebieg roku liturgicznego: do końca czerwca trwają nabożeństwa czerwcowe, na lipiec i sierpień w niektórych parafiach przypadają lokalne odpusty, często dochodzą również prace remontowe lub budowlane. Z tego powodu czasu na odpoczynek pozostaje naprawdę niewiele. „Wakacje będę miał w raju, jak dobry Bóg mnie tam przyjmie” – żartują niektórzy kapłani. Stąd też wielu księży, zwłaszcza proboszczów, od lat nie korzysta z urlopów. Tym bardziej, że na niektórych parafiach posługuje zaledwie dwóch, a niekiedy nawet tylko jeden kapłan. A przecież aby ksiądz mógł wyjechać na urlop, musi go zastąpić inny.

Zastępstwo nie jest zajęciem łatwym. Trudno przewidzieć, czy ten okres minie spokojnie, czy

Kapłańskie wakacje

Wpisany przez Кінга Красіцкая
16.07.2017 00:00

też nagle będzie trzeba odprawić kilka pogrzebów lub spędzić dużo więcej czasu w konfesjonale. Dla parafian jednak może to być korzystne i ciekawe doświadczenie: inny kapłan – inny sposób głoszenia kazań i zadawania pokuty.

Jednym z najczęściej pojawiających się pytań od wiernych jest: „Czy księża na wakacjach rzeczywiście

Wakacje kapłana nie są łatwe w organizacji: wykroić czas, znaleźć zastępstwo, zabrać ze sobą dużo koniecznych rzeczy (sutanna, brewiarz i in). Wiernym warto zawsze pamiętać o prawie księży do odpoczynku, aby nie powstawały nieuprawnione opinie o tym, czy księża w ogóle powinni go mieć.